**Surowce i energia**

**Bogdanka bije na głowę śląskie kopalnie**

Barbara Oksińska 04-09-2015, ostatnia aktualizacja 04-09-2015 05:00

źródło: GG Parkiet

Ostatnia potężna przecena akcji węglowej spółki była mocno przesadzona – twierdzą analitycy. Co dalej?

Po mocnym tąpnięciu notowań Lubelskiego Węgla Bogdanka, spowodowanym wypowiedzeniem przez Eneę długoterminowej umowy na dostawy węgla, cena akcji węglowej spółki wraca do poprzednich poziomów. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia kurs Bogdanki zyskał ponad 30 proc. Analitycy nie mają wątpliwości: reakcja rynku na utratę kontraktu z Bogdanką była przesadzona. – Sądzimy, że dawka pesymistycznych dla spółki informacji została już chyba wyczerpana. Ostatnie odbicie notowań Bogdanki to dla nas dobry prognostyk – podkreśla Maciej Bobrowski, szef działu analiz w DM BDM.

Wrócił optymizm

Piotr Nawrocki z Vestor DM zwraca uwagę, że umowa z Eneą obowiązywać będzie jeszcze do końca 2017 r., a do tego czasu wykorzystywana będzie formuła dla cen węgla korzystna dla Bogdanki. – Moim zdaniem wciąż jest szansa na współpracę obu firm. Trudno się bowiem spodziewać, by Enea za dwa lata była w stanie zabezpieczyć sobie dostawy tańszego węgla niż z Bogdanki – przekonuje Nawrocki. Na razie jednak Bogdanka, choć wydobywa węgiel najtaniej w kraju, traci udziały w rynku na rzecz m.in. Kompanii Węglowej, która w pierwszej połowie roku wyprzedawała węgiel ze zwałów po bardzo niskich cenach. W efekcie Bogdanka musiała ściąć plan produkcji na ten rok do 8,5 mln ton, przy zdolnościach sięgających nawet 11,5 mln ton. W I półroczu jej udział w rynku węgla dla energetyki zawodowej spadł do 20 proc., z 25 proc. przed rokiem.

Analitycy są jednak dobrej myśli. – Oceniamy, że w średnim i długim terminie Bogdanka odzyska przynajmniej część wolumenów utraconych w 2015 r. na krajowym rynku. Nie spodziewamy się, aby kopalnie śląskie, które dziś wchodzą w skład Kompanii Węglowej i Katowickiego Holdingu Węglowego, w dłuższym terminie były w stanie wypierać węgiel energetyczny z Bogdanki – twierdzi Bobrowski. Zaznacza, że w dłuższym terminie warunkiem koniecznym dla ustabilizowania notowań spółki jest uregulowanie sytuacji na Śląsku. – Dopiero gdy będzie wiadomo, które spółki energetyczne zainwestują w aktywa węglowe, będziemy mieć lepszy ogląd sytuacji i łatwiej będzie ocenić prawdopodobne przyszłe zmiany na krajowym rynku węgla energetycznego – zauważa analityk DM BDM.

– Bogdanka to kopalnia, która osiąga najniższe koszty w kraju, i śląskim spółkom, nawet po restrukturyzacji, trudno będzie konkurować z węglem z Lubelszczyzny – dodaje Nawrocki.

Będzie wezwanie?

Nawet po ostatnim odbiciu notowań cena akcji Bogdanki wciąż jest znacznie niżej, niż była na początku roku. Od stycznia kurs węglowej spółki spadł o ok. 45 proc. Od razu pojawiły się spekulacje, że cena może zachęcić inwestorów do przejęcia Bogdanki. Z nieoficjalnych informacji wynika, że zainteresowana kopalnią jest Enea. – Bogdanka jest sporą kopalnią, chyba najbardziej efektywną (na taką skalę) w Unii Europejskiej, która bije na głowę śląskie kopalnie. Z tych względów może być łakomym kąskiem dla inwestorów – komentuje Bobrowski.

barbara.oksinska@parkiet.com